

BRIDGE (Development – Gender)

Feminizacja ubóstwa. Przegląd debatⁱ

1. Wstęp

Feminizacja ubóstwa to termin, którego zaczęto używać w latach 70. w Stanach Zjednoczonych w debatach o matkach samotnie wychowujących dzieci i opiece społecznej. Ostatnio pojęcie to często pojawia się w kręgach akademickich, a także w debatach o polityce rozwoju. Jednak ciągle nie ma jasności co oznacza termin feminizacja ubóstwa i czy można uzasadnić istnienie takich trendów. Feminizacja ubóstwa była omawiana przede wszystkim w kontekście wzrostu liczby gospodarstw domowych, gdzie głową jest kobieta, a także rosnącego udziału kobiet w niskodochodowych zajęciach w nieformalnym sektorze miejskim. Związane to było przede wszystkim z kryzysem gospodarczym lat 80. a także ze strukturalnym dostosowaniem w krajach afrykańskich leżących na południe od Sahary i w Ameryce Łacińskiej. Tym terminem określano trzy różne sprawy:

- ubóstwo dotyczy większej liczby kobiet niż mężczyzn
- ubóstwo dotyka silniej kobiety niż mężczyzn
- ubóstwo wśród kobiet zwiększa się, co wiąże się z ze wzrostem liczby gospodarstw domowych gdzie głową jest kobieta.

2. Problem ubóstwa i nierówności płci

W badaniach płci i ubóstwa należy brać pod uwagę gospodarstwo domowe, jako jedno z umiejscowień dyskryminacji płci oraz podporządkowania. Ogólne, szacunkowe dane dotyczące ubóstwa zebrane w trakcie ankietowania gospodarstw domowych (uwzględniające zarówno typy wskaźników dochodów, jak i dostępność żywności) zakładają, że domowe środki finansowe są dzielone po równo. Nie ma wystarczających danych, które byłyby systematycznie segregowane według kryterium płci, dotyczących dochodów oraz pomocy społecznej, dlatego nie jest możliwa żadna empiryczna ocena tego jak zmienia się stopień ubóstwa zależnie od płci.

Omawiając problem ubóstwa często nie zauważa się tego, że mężczyźni i kobiety nie mają takiego samego dostępu do dochodów i usług. Taka dysproporcja może występować w gospodarstwach domowych pomiędzy mężczyzną i kobietą lub między osobami nieżonatymi i niezamężnymi, lub też pomiędzy gospodarstwami, w których głową domu jest kobieta, a tymi w których mężczyzna spełnia tę rolę i kobieta jest wtedy w gorszej sytuacji. Różnice płciowe występują też jeśli chodzi o podatność na choroby oraz przemoc (Wratten, 1995).

Programy redukcji ubóstwa mogą nie zabezpieczać potrzeb kobiet w sposób bezpośredni, co spowodowane jest niemożnością rozporządzania zasobami produkcyjnymi oraz rezultatami produkcji, a także brakiem czasu kobiet (co szczególnie dotyczy kobiet żyjących w ubóstwie). Przede wszystkim kobiety ponoszą koszty ekonomicznej restrukturyzacji gospodarki gdy w ramach programów strukturalnego dostosowania zwiększa się nacisk na pracę kobiet, a zmniejsza się

ⁱ Materiał przygotowany dla Szwedzkiej Agencji Współpracy na Rzecz Międzynarodowego Rozwoju (SIDA) 2001.

konsumpcja żywności, co prowadzi do bardzo poważnych konsekwencji dla rozwoju człowieka, zarówno dla samych kobiet jak i dzieci, a szczególnie dla dziewcząt, które są włączane do pracy w gospodarstwie domowym lub do pracy zarobkowej. Co więcej, świadomie lub nie, programy świadczeń socjalnych [social safety net programs], raczej są nastawione na mężczyzn. Programy zabezpieczeń społecznych i pomocy społecznej nie uwzględniają zmian w stosunkach społecznych (także w relacjach płci), które są wynikiem restrukturyzacji gospodarki, a także spowodowane są konfliktami politycznymi oraz społecznymi (Masika et al., 2000). Badania nie zawsze wykazują występowanie dyskryminacji kobiet w gospodarstwach domowych. Niektóre studia przypadków ujawniły niekorzystną sytuację mężczyzn, gdy tylko brało się pod uwagę podział pracy z uwzględnieniem płci. (Razavi, 1999).

Wyniki badań pokazują, że mężczyźni i kobiety doświadczają ubóstwa w odmienny sposób, oraz że o ubóstwie kobiet nie można wnioskować wyłącznie na podstawie danych z gospodarstwa domowego ujmowanego jako całość. Jeszcze mniej jasny jest związek pomiędzy ubóstwem na poziomie gospodarstwa domowego, a dobrobytem kobiet, to znaczy czy dyskryminacja ze względu na płeć jest większa, czy też mniejsza w sytuacjach ubóstwa. Badania przeprowadzane w Południowej Afryce wykazują, że wraz ze wzrostem dochodów w gospodarstwach domowych dyskryminacja nie zanika, a nawet może nasilać się; ale może jest to specyfika tego regionu. W krajach afrykańskich na południe od Sahary uprzedzenia w zakresie płci w konsumpcji zdają się nie występować, ale kobiety w porównaniu do mężczyzn mają bardzo mało wolnego czasu, i będą go miały jeszcze mniej jeśli będą żyły w większym ubóstwie. Ogólnie rzecz biorąc, wraz ze wzrostem poziomu ubóstwa mężczyźni mogą coraz więcej pieniędzy przeznaczają na swoje osobiste wydatki, a co za tym idzie mniej na gospodarstwa domowe. Kobiety mogą dostawać jeszcze mniej pieniędzy z zarobków mężczyzn. W skrajnych sytuacjach może nawet nastąpić całkowite załamanie się systemu norm i uprawnień wynikających z zawarcia małżeństwa lub wsparcia ze strony rodziny. W tej sytuacji kobieta staje się głową rodziny (Baden i Milward, 2000).

Pomimo tych niejasności multilateralne i bilateralne agencje rozwoju zajmując się polityką równości praw kobiet i mężczyzn skupiły się na domniemanym związku pomiędzy nierównouprawnieniem płci oraz częstszym występowaniem ubóstwa. Według UNDP 'Ubóstwo ma twarz kobiety – na 1.3 miliarda ludzi żyjących w ubóstwie, 70% to kobiety (UNDP, 1994:4). Jednak brak systematycznych danych, które różnicowałyby wydatki czy też konsumpcję według płci, oznacza że takie ogólne wypowiedzi opierają się często na wątpliwych założeniach. Konieczne jest przeprowadzenie dalszych badań, aby uniknąć zbyt uproszczonych korelacji, takich jak związek pomiędzy rosnącą liczbą gospodarstw, w których głową rodziny jest kobieta, a jakąkolwiek 'feminizacją ubóstwa'.

3. Gospodarstwa domowe, w których kobieta jest głową rodziny

W sytuacji gdy brak jest dobrych danych segregowanych według kryterium płci, w badaniach płci i ubóstwa, porównuje się gospodarstwa domowe, w których głową rodziny jest mężczyzna z tymi, w których tę rolę spełnia kobieta. Na podstawie nielicznych dostępnych danych zebranych przez DHS¹, w ośmiu z dwunastu krajów afrykańskich leżących na południe od Sahary można zauważyć nieznaczny wzrost liczby gospodarstw, w których głową rodziny jest kobieta. W krajach Ameryki Łacińskiej, dane zebrane przez DHS w pięciu z sześciu badanych krajów także wskazywały na wzrost liczby gospodarstw, w których głową rodziny jest kobieta. Dane dotyczące innych regionów są skąpe i nie pokazują żadnych wyraźnych tendencji (ONZ, 2000). Nie musi to jednak sygnalizować wzrostu poziomu ubóstwa wśród kobiet. Także przyjmując taką metodę analizy, nie podejmuje się problemów alokacji zasobów wewnątrz gospodarstw oraz problemów ubóstwa, które dotyczą większości kobiet.

Obecnie mamy sporo danych dotyczących relatywnego poziomu dochodów, struktury gospodarstw domowych oraz pracy w gospodarstwach, w których głową rodziny jest kobieta i w gospodarstwach, w których tę rolę spełnia mężczyzna. Można znaleźć przypadki związku pomiędzy przywództwem

kobiety i ubóstwem, ale relacje te nie są takie proste. Badając te zagadnienia napotyka się na spore trudności metodologiczne oraz koncepcyjne. Gospodarstwa domowe, w których głową rodziny jest kobieta stanowią kategorię niejednorodną. Mogą się w nich znaleźć także względnie zamożne kobiety. Bardziej złożone analizy kobiet, które są głowami rodziny rozbijają tę kategorię na podgrupy, w zależności od etapu cyklu życia, stanu cywilnego, czy też od pozycji na rynku pracy. Stopień podatności na ubóstwo jest różny, zależnie od podgrupy. Sytuacja w ramach podgrupy zależy od wielu czynników, w tym na przykład od rozmiaru pomocy społecznej oraz od społecznej legitymizacji różnych typów gospodarstw kierowanych przez kobiety (Baden i Milward, 2000).

Są też pozytywne aspekty kobiecego przywództwa. W gospodarstwach domowych, którymi kierują kobiety nie dominuje patriarchy, kobiety mają większe poczucie własnej wartości, mają więcej wolności osobistej, łatwiej im podejmować płatną pracę, lepiej kontrolują finanse, jest też w tych gospodarstwach mniej fizycznej i/lub emocjonalnej przemocy albo wcale ona nie występuje. Kobiety kierujące gospodarstwami domowymi są uwłasnowolnione, dzięki czemu mogą rozwijać swoje zainteresowania i troszczyć się o pomyślność osób pozostających na jej utrzymaniu (Baden i Milward, 2000). Badania wzorców wydatków pokazały, że w gospodarstwach, w których głową rodziny jest kobieta bardziej preferowane są wydatki na żywność oraz na edukację niż w gospodarstwach, w których głową rodziny jest mężczyzna (Chant, 1995)ⁱⁱ.

Pomimo tego, że gospodarstwa, w których głową rodziny jest kobieta mogą być czasami w lepszej sytuacji, to jednak w tych gospodarstwach kobiety mogą mieć większe trudności niż mężczyźni w dostępie do rynków pracy, do kredytów, do mieszkań oraz do podstawowych usług. Czasami występują też jeszcze inne pola dyskryminacji wobec kobiet, które są głowami rodziny. Gospodarstwa domowe, w których jest tylko jedno z rodziców, a w większości są to gospodarstwa prowadzone przez kobiety, stoją wobec problemu pogodzenia pracy zarobkowej, prowadzenia gospodarstwa i wychowywania dzieci przez jedną osobę dorosłą. W tej sytuacji, samotny rodzic przeważnie może podjąć jedynie prace w niepełnym wymiarze czasu lub jakieś nieformalne, niskopłatne prace z niewielkimi dodatkowymi świadczeniami, albo bez żadnych świadczeń (ibid.). Otrzymujemy sprzeczne informacje/dane dotyczące wpływu przywództwa kobiet na dobro dzieci i ich wykształcenie (Buvinic i Gupta, 1994).

Potrzebne jest bardziej precyzyjne zróżnicowanie sytuacji gospodarstw domowych gdzie głową jest kobieta. Wyniki z narodowych badań gospodarstw domowychⁱ powinny być korelowane z wynikami badań jakościowych. Należy zwracać uwagę na zróżnicowanie wśród kobiet głów gospodarstw domowych, które występuje szczególnie z uwagi na cykl życia, status małżeński oraz w odniesieniu do pomocy społecznej. Potrzebne jest systematyczne gromadzenie szczegółowych danych na temat czasu pracy, wydatków, posiadanych zasobów, uprawnień do środków w różnych typach gospodarstw domowych, gdzie głowami są kobiety jak i tych gdzie głowami są mężczyźni. Więcej uwagi należy poświęcić międzynarodowym różnicom w występowaniu gospodarstw domowych gdzie głową jest kobieta. Ważne jest także, aby nie traktować dyskryminacji kobiet, które są głowami gospodarstw domowych jako substytutu dyskryminacji wszystkich kobiet. (Baden i Milward, 2001).

4. Uczestnictwo kobiet w rynku pracy

Jednym z wskaźników feminizacji ubóstwa jest wzrost udziału kobiet w nisko-płatnym nieformalnym sektorze gospodarki w miastach. Podejmowana zarówno przez kobiety jak i mężczyzn praca w sektorze nieformalnym jest jedną ze strategii przetrwania gospodarstw domowych podczas restrukturyzacji. Jak wynika ze statystyk ONZ sektor nieformalny w większym stopniu zatrudnia

ⁱⁱ Zobacz także artykuł Sylwii Chant, *Kobieta jako głowa gospodarstwa domowego. Niewzruszone przekonania a codzienna rzeczywistość*. Tłum. Agata Czarnaacka. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2008.

kobiety niż mężczyzn (ONZ, 2000). Większa niepewność [insecurity] i niższe zarobki w tym sektorze są postrzegane jak kolejny powód feminizacji ubóstwa. Ponadto, z powodu koncentracji kobiet w pracy tymczasowej (casual) nieformalnego sektora, rozwiązania prawne albo wykluczały kobiety, albo [obowiązujące przepisy] nie były przestrzegane w odniesieniu do aktywności ekonomicznej kobiet.

Analiza rynków pracy dostarcza alternatywnej ramy do badań nad płcią i ubóstwem. Rama ta pozwala uniknąć problemów, jakie niesie ujmowanie gospodarstwa domowego jako jednolitej całości [zagregowanej jednostki]. Niemniej pytania o to czy rzeczywiście i dlaczego nastąpił wzrost udziału kobiet w sektorze nieformalnym nie zostały jeszcze wyjaśnione. Także w tym przypadku brakuje danych empirycznych, co jest spowodowane brakiem danych porównawczych w przekroju czasowym z różnych krajów (Baden i Milward, 2000). Tradycyjne narzędzia badań rynku pracy nie biorą pod uwagę różnic płci i przeważnie skupiają się na formalnym sektorze gospodarki. Toteż ich przydatność do badań ubóstwa jest ograniczona. Problemy pomiaru biorą się także z różnorodności sektora nieformalnego i szerokiego zakresu aktywności, jakie są tam podejmowane.

Chociaż gospodarka nieformalna jest utożsamiana z ubóstwem, w tym szczególnie z ubóstwem kobiet, cechuje ją także niejednorodność. Niektóre badania wskazują, iż dochody kobiet przyczyniają do zmniejszenia nierówności w podziale zasobów gospodarstw domowych (Baden, Milward, 2000). Z racji na to, że w wielu krajach rozwijających się większość kobiet (i ogólnie siły roboczej) zatrudniona jest w sektorze nieformalnym, toteż analizy uczestnictwa kobiet w rynku pracy same w sobie nie są wystarczające w badaniach ubóstwa (ibidem).

5. Zmiany w podejściach do ubóstwa

Przegląd najnowszych podejść do miejskiego ubóstwa pokazuje potrzebę poszerzenia rozumienia i pomiarów ubóstwa. Ubóstwo ma wiele wymiarów, toteż ograniczenie ubóstwa do niedostatku dochodów i linii ubóstwa zaciemnia rzeczywiste doświadczenia ubóstwa, szczególnie wśród kobiet i dzieci. Pomiaru skoncentrowane na dochodach i wydatkach nie są w stanie oddać skomplikowanych różnic płciowych w doświadczaniu ubóstwa, czy w ocenach dobrostanu [well-being]. Toteż warto przyrzeć się bardziej wszechstronnym wskaźnikom dobrostanu, jak:

- wskaźniki zdrowia, w tym odżywcza wartość posiłków, przewidywana długość życia [life expectancy], śmiertelność okołoporodowa [maternal mortality]
- dostęp do zasobów, n.p. do zatrudnienia i płac, własności ziemi, dostęp do wody pitnej i kanalizacji.

Wskaźniki te wskazują efekty decyzji o dochodach/wydatkach raczej niż na środki za pomocą których dobrostan jest osiąganym (Kabeer, 1996).

Genderowy Indeks Rozwoju [Gender Related Development Index, GDI], czy Indeks Uwłasnowolnienia Kobiet [Gender Empowerment Measure, GEM] opracowane przez UNDP (1995) pozwalają uwidocznić różnice płci w odniesieniu do rozwoju. Pomiaru te pozwalają zaszeregować kraje pod kątem ich osiągnięć we wdrażaniu równości płci, a nie tylko pod kątem rozwoju społecznego jak w Human Development Index [HDI]. GDI odnosi się do podstawowych możliwości [capabilities], podobnie jak HDI, t.j. do długości życia, poziomu wykształcenia, dochodów, ale koryguje je pod kątem równości płci. GEM mierzy równość płci w kilku podstawowych obszarach uczestnictwa w gospodarce i polityce i w podejmowaniu decyzji, tak jak ilość miejsc w parlamencie zajmowanych przez kobiety, czy liczba kobiet zajmujących kierownicze stanowiska. Tym samym GEM różni się od GDI, który jest wskaźnikiem nierówności w podstawowych możliwościach pod kątem płci. (UNDP, 1995:39; Wach i Reeves, 2000)

Mierniki takie jak GEM czy GDI uwiarygadniają przekonanie, iż kobiety są bardziej podatne na ubóstwo. 'Wartości Genderowego Indeks Rozwoju (GEM) i Indeksu Uwłasnowolnienia Kobiet (GEM)

są w każdym kraju niższe [dla statystycznej kobiety – przyp. tłum.] od wartości Indeksu Społecznego Rozwoju (HDI)' (UNDP 1997:39). Cagatay dodatkowo wskazuje, że zastosowanie wskaźników związanych z ubóstwem, takich jak alfabetyzm, wskazuje iż kobiety są pod każdym względem w gorszej sytuacji od mężczyzn. Studium przypadku z Bangladesz dostarcza dowodów na poparcie tezy o poszkodowaniu kobiet (Khaleda, 1998).

Natomiast Shara Razavi (1988) argumentuje, że wskaźniki dobrostanu (n.p. wskaźniki dotyczące zdrowia czy dostępu do zasobów) są często utożsamiane z czynnikami równości płci. Nie tylko prowadzi to do uproszczeń w formułowaniu polityk (zob. dział o wnioskach politycznych), ale także spycha na margines takie aspekty nierówności płci jak możliwość funkcjonowania w sferze publicznej czy decyzyjność [moc podejmowania decyzji], które nie mają jednoznacznego związku z wskaźnikami ubóstwa. Ponadto, bardzo trudno jest zmierzyć dobrostan za pomocą ilościowych wskaźników. Toteż narodowe szacunki ubóstwa przeważnie opierają się na tradycyjnych miernikach, takich jakich poziom dochodów w gospodarstwach domowych czy odżywcza wartość spożywanych posiłków [nutritional intake].

W ostatnich latach debaty na temat ubóstwa znacznie rozszerzyły się o nowe pluralistyczne podejścia w pomiarach biedy i deprivacji. Coraz większy nacisk jest kładziony na samooceny ubóstwa, co z kolei otwiera możliwość dyskusji o takich sprawach jak przemoc domowa czy społeczne sieci wsparcia. Obecnie tematy te wchodzą do głównego nurtu debat o ubóstwie. Z perspektywy genderowej, dyskusja o takich wymiarach doświadczania ubóstwa jak podatność, szoki, niepewność, bezsilność, i.t.d. otwiera możliwość zwracania uwagi na zróżnicowanie deprivacji z uwagi na płeć (Baden i Milwaard, 2000). Niemniej uczestniczące metody badań ubóstwa mogą także pomijać specyficzne interesy różnych płci, o ile nie zostanie podjęta analiza kontekstualna (Cornwall, 2000). Toteż trzeba dalej rozwijać metody badań uczestniczących, aby uwzględniały perspektywę relacji płci. Ponadto, nawet tam, gdzie stosowane są uczestniczące metodologie badań, które uwzględniają perspektywę relacji płci (n.p. w uczestniczących szacunkach ubóstwa Banku Światowego (PPAs) rezultaty tych badań są często ignorowane kiedy dochodzi do formułowania rekomendacji politycznych (Whitehead i Lockwood, 1999).

6. Wnioski dla formułowania polityk wobec ubóstwa

Podejście uwidaczniające perspektywę relacji płci jest zawężane do zwracania uwagi na sytuację kobiet żyjących w skrajnym ubóstwie, raczej niż na [szerszy problem] nierówności płci. Jak podkreśla Jackson (1994) nierówność płci nie wynika z ubóstwa jako takiego. Redukcja perspektywy relacji płci do ubóstwa ogranicza zakres analizy relacji płci, co z kolei uniemożliwia namysł nad tym jak nierówności płci są reprodukowane nie tylko wśród 'ubogich', ale także w społeczeństwie. Z tego samego powodu, utożsamianie przedsięwzięć na rzecz przezwyciężania ubóstwa z przeobrażeniami [hierarchicznie zorganizowanego systemu] relacji płci może prowadzić do pomieszania celów, ponieważ **'nie wszystkie kobiety są ubogie i nie wszyscy ubodzy są kobietami'** (Kabeer, 1994).

6.1. Kobiety i rozwój

Pojęcie 'feminizacji ubóstwa' staje się problematyczne w momencie, kiedy jest stosowane w programach redukcji ubóstwa, które kierują środki do kobiet, na przykład w formie mikrokredytu, ale jednocześnie nie podejmują żadnych interwencji w zmianę 'reguł gry' utrwalających podporządkowanie kobiet. (Goetz, 1995, Fraser 1989, cyt. w Jackson 1996). Kierowanie środków bezpośrednio do kobiet opiera się na założeniu, że przysporzy to korzyści zarówno kobietom jak i dzieciom w większym stopniu niż mężczyznom. (Buvinic i Gupta, 1997). Argumentowano także, dostęp kobiet do dochodów poza gospodarstwem domowym przyczyni się do zmiany percepcji ich wartości dla rodziny, zwiększy ich zdolność do negocjacji, co z kolei doprowadzi do wyrównywania

podziału zasobów i władzy decyzyjnej w gospodarstwach domowych (Sen, 1990). Oprócz tego, formułowano także przekonanie, iż mikrokredyty dla kobiet przyczyniają się do ich uwłasnowolnienia [empowerment], zarówno ekonomicznego, politycznego i społecznego, jak i w ramach gospodarstwa domowego (Hashemi et al, 1996). Koncentracja na kobietach [jako jednostkach] z pominięciem relacji społecznych ich życia nie wywiera większego wpływu na zmianę nierówności władzy leżących u podstaw relacji społecznych, które są przyczyną większej podatności kobiet na ubóstwo. (Baden, 1999).

Także programy redukcji ubóstwa, które koncentrują się na edukacji kobiet i dziewczynek opierają się na uproszczonych założeniach. Bank Światowy zaleca [inwestycje w] edukację kobiet i dziewczynek szczególnie krajach afrykańskich leżących poniżej Sahary, kierując się założeniem, iż przyniesie to korzyści w postaci wzrostu dobrobytu gospodarstw domowych, wzrostu produkcji rolnej i redukcję rozrodczości [fertility]. Ta koncentracja na strategiach gdzie każdy wygrywa [win win strategies] nie bierze pod uwagę społecznych przyczyn niskiego dostępu kobiet do edukacji i wpływu nierówności płci na osiągnięty poziom wykształcenia [educational outcomes] (Razavi, 1999).

6.2. Nacisk na relacje płci

Konieczne jest wzięcie pod uwagę wzajemnie powiązanych relacji płci i relacji władzy, które zapośredniczają pożądane rezultaty [programów]. Środki dostarczane kobietom mogą być przechwycone przez mężczyzn (Goetz i Sen Gupta, 1996), albo w sytuacji, kiedy dochód kobiet się zwiększa, mężczyźni mogą zmniejszać swój wkład do utrzymania gospodarstwa domowego. (Bruce, 1989). Nawet tam gdzie rzeczywiście zwiększa się dostęp kobiet do dochodów, może to być kosztem zwiększenia ich pracy i wyczerpania. Także tam, gdzie kobiety mają kontrolę nad zasobami, nie oznacza, że skutecznie wykorzystują te zasoby dla stworzenia trwałych podstaw do życia. Utożsamiając swój własny interes z interesem innych członków gospodarstwa domowego, kobiety mogą czuć się zobowiązane inwestować posiadane zasoby, w tym własną pracę, w rodzinne przedsiębiorstwa czy w dzieci, co czyni je podatnymi na krzywdę [vulnerable] w sytuacji rozpadu rodziny (Baden, 1999).

Wnioski

W świetle niewłaściwych, nie uwzględniających zróżnicowania pod kątem płci danych statystycznych trudno jest uzasadnić tezę o wzroście liczby kobiet żyjących w ubóstwie. Pomimo, iż mamy dane świadczące o tendencjach wzrostu liczby gospodarstw domowych, gdzie głową jest kobieta, istotne jest aby nie utożsamiać tego z ogólną dyskryminacją. Ponadto, ze względu na niejednorodność i trudności pomiaru działalności w sektorze nieformalnym, należy podchodzić z ostrożnością wykorzystania [wzrostu tego sektora] jako wskaźnika feminizacji ubóstwa.

Dostępne dane empiryczne wskazują, iż z powodu słabszej i warunkowej podstawy do uprawnień [np. tytułów własności czy świadczeń uzależnionych od sytuacji rodzinnej – przyp. tłum.] kobiety są bardziej podatne na ubóstwo, a jeśli popadną w ubóstwo, to mają mniej opcji, żeby się z niego wydobyć. Dyskryminacji według płci w gospodarstwach domowych i na rynku może skutkować nierównym podziałem zasobów co z kolei powoduje, że kobiety doświadczają ubóstwa w większym stopniu niż mężczyźni.

Aby uniknąć uproszczonych rekomendacji, które pomijają społeczne przyczyny nierówności płci należy zbadać, co czyni kobiety czy mężczyzn bardziej podatnymi na ubóstwo, i jakie są ich różne możliwości wychodzenia z ubóstwa. Chociaż mamy już sporo wiedzy na temat zróżnicowanych pod kątem płci doświadczeń ubóstwa, to nadal trzeba zwracać uwagę na zbieranie danych zróżnicowanych pod kątem płci, na uszczegółowienie i kontekstualizację badań. Porzebne są także porównawcze

badania empiryczne. Istotne jest także przebadanie czy i jakie skutki przynosi wdrażanie polityk biorących pod uwagę zróżnicowanie ze względu na płeć.

Tłum. Michalina Byra i Ewa Charkiewicz

Bibliografia

- Baden, S., 1999, 'Gender, Governance and the 'feminisation of poverty'', second version, BRIDGE (unpublished report)
- Baden, S. and Milward, K., 1995, 'Gender and poverty,' BRIDGE Report No 30, Brighton: Institute of Development Studies
- Baden, S. and Milward, K., 2000, 'Gender inequality and poverty: trends, linkages, analysis and policy implications', BRIDGE (unpublished report)
- Bruce, J., 1989, 'Homes divided', World Development, Vol 17 No 7
- Buvinic, M. and Gupta, G.R., 1994, 'Targeting poor women-headed households and women maintained families in developing countries: views on a policy dilemma', ICRW/The Population Council, Family Structure, Female Headship and Poverty Projects, February
- Buvinic, M. and Gupta, G.R., 1997, 'Female headed households and female-maintained families: are they worth targeting to reduce poverty in developing countries', Economic Development and Cultural Change, Vol 45 No 2
- Cagatay, N., 1998, 'Gender and poverty', UNDP Social Development and Poverty Elimination Division, Working Paper Series No 5
- Chant, S., 1995, 'Gender aspects of urban economic growth and development', paper prepared for the UNU/WIDER Conference on Human Settlements in the Changing Global Political and Economic Processes, Helsinki
- Cornwall, A., 2001, 'Making a Difference? Gender and participatory development', IDS Discussion Paper 378, Brighton: Institute of Development Studies
- Goetz, A.M., 1995, 'Institutionalising women's interests and gender-sensitive accountability in development', editorial in 'Getting institutions right for women in Development', IDS Bulletin, Vol 26 No3
- Goetz, A.M. and Sen Gupta, R., 1996, 'Who takes the credit? Gender power and control over loan use in rural credit programs in Bangladesh', World Development, Vol 24 No 1
- Hashemi, S.S., Sidney, R. and Riley, A., 1996, 'Rural credit programs and women's empowerment in Bangladesh', World Development, Vol 24 No 4
- Jackson, C., 1994, 'Rescuing gender from the poverty trap', paper presented at the conference: Gender and Development: Looking forward to Beijing, at the University of East Anglia, 9-10 September
- Jackson, C., 1996, 'Rescuing gender from the poverty trap', World Development, Vol 23 No 4

Jazairy, I. and Alamgir, M., 1992, *The State of World Rural Poverty: An Inquiry into its Causes and Consequences*, Rome: International Fund for Agricultural Development

Kabeer, N., 1994, 'Not all women are poor, not all the poor are women: conceptual, methodological and empirical issues in the analysis of gender and poverty', mimeo

Kabeer, N., 1996, 'Agency, well being and inequality', *IDS Bulletin*, Vol 27 No 1, Brighton: IDS

Khaleda, S., 1998, 'Feminization of poverty: Bangladesh in perspective', *Bangladesh Journal of Political Economy*, Vol 14 No 2: 117-30

Masika, R., de Haan, A., and Baden, S., 2000, 'Urbanisation and urban poverty: a gender analysis', BRIDGE (unpublished report)

Razavi, S., 1999, 'Gendered poverty and well-being: introduction', *Development and Change*, Vol 30 No 3: 409-33

Sen, A., 1990, 'Gender and cooperative conflicts' in I.Tinker (ed), *Persistent Inequalities*, Oxford: Clarendon

United Nations, 2000, *The World's Women 2000: Trends and Statistics*, New York: United Nations

UNDP, 1995, *Human Development Report 1995*, New York: UNDP

UNDP, 1997, *Human Development Report 1997*, Oxford: Oxford University Press

UNDP, 1998, *Overcoming Human Poverty: UNDP Human Poverty Report*, New York: UNDP

Wach, H. and Reeves, H., 2000, 'Gender and development: facts and figures', BRIDGE Reprt 56, Brighton: Institute of Development Studies

Wratten, E., 1995, 'Conceptualising urban poverty', in *Environment and Urbanisation*, Vol 7 No 1

Whitehead, A., and Lockwood, M., 1999, 'Gendering poverty: a review of six World Bank African Poverty Assessments', *Development and Change*, Vol 30 No 3: 525-55

i Autorki odnoszą się do badań robionych za pomocą ankiet na reprezentatywnych próbach populacji.